

sobota, 05.07.2025

Dziś wspomnienie św. Marii Goretti - MODLITWY

Mimo trudnych warunków życia Maria była jednak dziewczyną pogodną, patrzącą w przyszłość z ufnością. 5 lipca wspominamy św. Marię Goretti, dziewicę i męczennicę. Jej relikwie znajdują się w Nettuno. Jest patronką dziewcząt.

Ks. Arkadiusz Nocoń - Watykan:

Maria Goretti urodziła się 16 października 1890 r. w Corinaldo k. Ankony we Włoszech. Gdy miała sześć lat jej rodzina w poszukiwaniu pracy przeniósła się spod Ankony w okolice Rzymu. W nowym miejscu pracy nie brakowało, ale ze względu na malarię należało ono do najbardziej niezdrowych w całych Włoszech (z obawy przed malarią i bagiennym fetorem w pociągach przejeżdżających przez tę „planetę komarów”, jak nazywano ów region, nie wolno było otwierać okien).

Niespełna rok po przeprowadzce ofiarą malarii padł ojciec Marii, Luigi, pozostawiając 30-letnią żonę Assuntę z sześciorgiem dzieci. Dziesięcioletnia Maria pomagała matce w domu, zajmując się młodszym rodzeństwem, ale wychodziła z nią także do pracy w polu (we Włoszech dopiero za kilka lat, w roku 1902, podniesiony zostanie wiek pracy dziecka z 9 do 12 lat, a dniówka ograniczona do 12 godzin).

Mimo trudnych warunków życia Maria była jednak dziewczyną pogodną, patrzącą w przyszłość z ufnością: „Odwagi, mamusiu – powtarzała często – Bóg nas nie opuści”. Niebezpieczeństwo czyhało tymczasem za drzwiami mieszkania. Tuż obok nich żyli Serenelli: ojciec i jego 20-letni syn Aleksander, który zapalał żądzą do 12-letniej wówczas Marii, natarczywie ją napastując i grożąc jej śmiercią, gdyby go wydała. 5 lipca 1902 r., wykorzystując nieobecność domowników, Aleksander wciągnął Marię siłą do kuchni i usiłował zgwałcić. Napotkawszy na jej zdecydowany opór, chwycił za nóż i zadał jej 14 ciosów. Ciężko ranną przewieziono do szpitala w Nettuno, gdzie zmarła następnego dnia.

Z homilii Papieża Piusa XII w dniu kanonizacji Marii Goretti 24 czerwca 1950 r.: „Życie tej prostej dziewczyny godne jest nie tylko nieba, godne jest, by z podziwem i czcią spojrzeli nań współcześni ludzie. Niech uczą się ojcowie i matki, jak starannie w prawości, świętości i męstwie wychowywać powierzone im przez Boga dzieci; jak kształtować je według zasad religii katolickiej, aby kiedyś wobec próby, potrafiły z Bożą pomocą wyjść z niej zwycięskie i nieskażone. Niechaj uczą się dzieci, niech uczy się młodzież, że nie wolno ulegać urokom wad i przyjemnościom, ale raczej, choćby w trudach i wyrzeczeniu, wytrwale zmierzać ku doskonałości chrześcijańskiego życia. Nie wszyscy, oczywiście, powołani jesteśmy do złożenia ofiary męczeństwa, ale wszyscy wezwani jesteśmy do zdobywania chrześcijańskich cnót”.

„Jestem już stary i u schyłku życia – pisał w swoim liście-testamencie zabójca Marii, Aleksander Serenelli. Spoglądając na moją przeszłość, muszę stwierdzić, że w młodości wszedłem na złą drogę, która doprowadziła mnie do ruiny. Na moje zachowanie miały wpływ czasopisma i zły przykład. Pod ich wpływem, w porywie namiętności, dopuściłem się zbrodni”.

„Non c'è nulla da fare” („nic już nie można zdziałać”), powiedział po skończonej operacji Marii Goretti doktor Bartoli. I właśnie wtedy ona zaczęła „działać”. Jeszcze w drodze do szpitala wybaczyła swemu oprawcy: „Z serca przebaczam Aleksandrowi i mam nadzieję, że Pan Bóg również mu przebaczy. Chcę, aby był blisko mnie w niebie”. Później „walczyła” o jego duszę. Skazany na trzydzieści lat

więzienia, przeżywał pierwsze lata w rozpaczy i buncie. Na widok księdza reagował agresją. Maria nie dawała jednak za wygraną. „Była dla mnie dobrym aniołem posłanym przez Boga, aby mnie ocalić” – wyzna Aleksander, który po tym jak zobaczył ją we śnie przeżył nawrócenie. Wychodząc z więzienia, pierwsze kroki skierował do domu Assunty, matki Marii, i prosił ją o wybaczenie: „Jeśli Maria ci przebaczyła, to dlaczego ja miałabym ci odmówić”. W Boże Narodzenie wyznał swój grzech przed całą parafią, a resztę swego życia spędził jako tercjarz zakonny i ogrodnik w klasztorze kapucynów.

Maria Goretti została beatyfikowana przez Piusa XII 27 kwietnia 1947 r. 24 czerwca 1950 r. w kanonizacji nowej świętej, („św. Agnieszki XX wieku” – jak nazywał ją Papież Pius XII), uczestniczyła matka świętej i jej nawrócony zabójca.

Modlitwa za wstawiennictwem św. Marii Goretti ułożona przez św. Jana Pawła II

Święta Mario Goretti,
Któraś w tak młodym wieku zaznała Niewygody, trudy, smutki i ból
I jakże znikome radości życia;
Któraś była ubogą i osieroconą przez ojca,
Któraś niestrudzenie kochała bliźnich
Czyniąc z siebie służebnicę pokorną i pilną;
Któraś była zawsze odważną, lecz uniżoną;
Któraś umiłowała miłość ponad wszystko inne;
Któraś nie zawahała się wylać krew swoją,
By nie zdradzić Boga;
Któraś przebaczyła swemu zabójcy,
Chcąc zobaczyć go przy sobie w Raju:
Oręduj za nami przed Obliczem Ojca Niebieskiego,
Abyśmy byli godni
Stać się wiernymi Słowu Bożemu.
O Ty, któraś jest Przyjaciółką Boga
I widzisz Go twarzą w twarz:
Módl się za nami do Niego,
Wyjednaj nam łaskę,
O którą Cię pokornie prosimy...
Dziękujemy Ci, Marietto,
Za miłość, którą obdarzyłaś Boga i wszystkich ludzi,
Za miłość, którą już zasiałaś w sercach naszych.

Amen.

Modlitwa o miłość heroiczną za wstawiennictwem Świętej Marii Goretti

Święta Mario Goretti pełna miłości i poświęcenia się, naucz nas miłości prawdziwej. Pomóż nam, byśmy lepiej rozumieli i lepiej praktykowali nakaz Jezusa: „Bracia, miłujcie się wzajemnie, jak Ja was umiowałem”.

Patrzemy na Twój przykład i z Twoją pomocą chcemy promieniować miłością, dobrocią naokoło siebie w rodzinie, w szkole, w swoim środowisku. Siły nasze, nasz czas, prace i radości nasze chcemy ofiarować bliźnim naszym, wśród których żyjemy. Chcemy zakosztować radości służenia Bogu w braciach naszych. Chcemy uszczęśliwiać innych i znaleźć przez to szczęście własne.

Mario Goretti, naucz nas przebaczać, jak Ty przebaczyłeś Alessandrowi, nie zachowując w sercu żadnej urazy, żadnego złego pragnienia. Amen.

Modlitwa o czystość do Świętej Marii Goretti

Święta Mario Goretti, wzorze skromności i czystości, strzeż dusze i ciała nasze od brudu i zmyły grzechu. Wzbudź w nas silne postanowienia, by żyć czysto i szlachetnie. Wspomagaj nasze wysiłki w walce z pokusami, z niezdrową ciekawością, z poruszeniami zmysłów i serca. Żadna przeciwność niech nas nie wzrusza, żaden przykład niech nas nie odciąga od dobra.

Wzmocnij naszą wolę! Włóż w serca i usta energiczne „nie!”, przez które odeprzemy wszelkie pokusy i odniesiemy zwycięstwo.

Spraw, abyśmy potrafili unikać wszelkich niebezpieczeństw, wszelkich okazji nieroztropnych, abyśmy zrozumieli swe słabości i nie narażali się na upadki. Bądź z nami w całej naszej młodości i w latach dojrzałych i poprzez trudy życia doprowadź nas do szczęścia wiecznego. Amen.

Modlitwa dla dzieci do Świętej Marii Goretti

Święta Mario Goretti, patrzę na Twój przykład i wznoszę swe myśli ku Tobie! Chcę być podobnym do Ciebie, miłym, dobrym i czystym. To wydaje Omi się takie trudne! Pomóż mi, Marietto, abym był coraz lepszy, aby serce moje było czyste, niewinne, jak Twoje; abym się brzydził wszystkim co nieczyste, niemile Jezusowi. Nie chcę powtarzać brzydkich słów, odrzucam myśli nieczyste, za Twoim przykładem postaram się nie uczynić nigdy niczego złego.

Tak jak Ty, Marietto, kocham Jezusa. Tak jak Ty chcę Go często przyjmować do swego serca. Spraw, abym zasłużył na bycie dobrym dzieckiem Jezusa. Naucz mnie modlić się gorąco, żarliwie, jak Ty modliłaś się w kościele, tak że wszyscy mówili: „oto aniołek prawdziwy”.

Marietto! Ty tak kochałaś rodziców, z taką radością usługiwałaś mamie, pocieszałaś ją zmartwioną, pomagałaś zmęczonemu ojcu, wypełniałaś chętnie wszystkie posługi domowe i zastępowałaś mamę po śmierci ojca. Ja chcę Ciebie naśladować, postępować tak, jak Ty, chcę być posłusznym, zawsze pomagać i sprawiać radość rodzicom.

Taką dobrą byłaś dla innych, dla braci i sióstr. I ja chcę być takim! Pomóż mi, bym zawsze umiał przebaczać rodzeństwu, kolegom i koleżankom, abym był dla wszystkim uczynnym, dobrym, a przez to kiedyś razem z Tobą mógł w niebie czcić i kochać Jezusa i Matkę Bożą. Amen.

Źródło:

<https://www.vaticannews.va/pl/kosciol/news/2024-07/patronka-dnia-swietego-maria-goretti-swietego-agnieszka-xx-wieku.html>

https://www.niedziela.pl/artikul/119223/nd/Dziewczynka-ktora-przebaczyła-swemu?utm_source=niezbednikKatolika&utm_medium=PanelDzienDesktop&utm_campaign=PanelDzienDesktop